TENIS ZAWODNICZY

Kozerki Open. Tytuł dla Tomasa Machaca

maciej · 21 sierpnia, 2022



Zwycięstwem Czecha Tomasa Machaca zakończyła się w niedzielę pierwsza edycja challengera ATP 90 Kozerki Open (z pulą nagród 67 960 dolarów) zaliczanego do cyklu LOTOS PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski. W finale rozstawiony z numerem piątym tenisista pokonał Chińczyka Zhizhena Zhanga (nr 6.) 1:6, 6:3, 6:2.

Był to pierwszy pojedynek tych tenisistów, których w mijającym tygodniu dzieli w rankingu ATP zaledwie jedna pozycja, bowiem Zhang był 157., a Machac – 158.

25-letni Chińczyk potwierdził w Kozerkach wysoką dyspozycję, jaką prezentuje ostatnio w imprezach ATP Challenger Tour. W lipcu osiągnął

półfinał w Brunszwiku, potem finał w Trieście, a na początku sierpnia triumfował we włoskim Cordenons. Natomiast młodszy o cztery lata Machac miał przerwę od kwietnia do początku sierpnia spowodowaną kontuzją.



25-letni Chińczyk Zhizhen Zhang potwierdził w Kozerkach wysoką dyspozycję.

Jednak to Czech okazał się lepszy w decydującym meczu i zdobył 90 punktów do rankingu ATP oraz czek na 9200 dolarów. Natomiast Chińczyk zdobył 55 pkt i premię w wysokości 5400 dol.

Pierwszy set niedzielnego finału był popisem gry ze strony Zhanga, który świetnie serwował i niemal się nie mylił. Natomiast Machac wyraźnie nie mógł złapać właściwego rytmu i popełniał sporo błędów. Obraz meczu zmienił się na początku drugiej partii drugiej partii, w której reprezentant Chin nieoczekiwanie stracił swoje podanie na 1:3 i do końca nie zdołał już odrobić straty „breaka”.

– To był dla mnie trochę trudny moment, bo zaczął zawodzić mnie serwis, trochę straciłem pewność uderzeń, a on w tym czasie zaczął grać bardzo

dobrze i prawie się nie mylił. Ja robiłem zbyt wiele niewymuszonych błędów i nie potrafiłem się przeciwstawić jego agresywnemu stylowi gry. Nie dawał mi wiele szans, cały czas spychał do głębokiej defensywy – powiedział Zhang.

Po godzinie i 20 minutach rozpoczął się decydujący set, w którym stopniowo swoją przewagę zwiększał Machac. Na otwarcie Chińczyk zdołał utrzymać własne podanie, ale potem przegrał pięć kolejnych gemów. Wyszedł jeszcze na 2:5, ale nie zdołał już odwrócić losów finału.

– Finał zawsze jest ciężki, bo dla obu stron stawka meczu jest jasna, no i wiadomo, że to ostatni mecz w turnieju, więc można dać z siebie wszystko. Początek nie układał się tak, jakbym chciał, on grał świetnie, a ja nie potrafiłem go wytrącić z rytmu. Trochę czasu potrzebowałem, żeby zacząć grać swój tenis, no i się udało. A gdy on miał wreszcie słabszy moment, więc od razu to wykorzystałem i go przełamałem. Potem już tylko pilnowałem przewagi „breaka”. Natomiast w trzecim secie od początku narzuciłem duże tempo wymian, bo wiedziałem, że nie mogę mu pozwolić wrócić do jego rytmu – powiedział 21-letni Czech.

Obaj finaliści już w poniedziałek wylatują do Nowego Jorku, gdzie wystartują w eliminacjach do wielkoszlemowego US Open.



Już w sobotę wieczorem wyłonieni zostali triumfatorzy gry podwójnej, którzy zdobyli po 90 punktów do deblowego rankingu ATP oraz premię w wysokości 3950 dolarów do podziału na parę. Zwyciężyli najwyżej rozstawieni Holender Robin Haase i Austriak Philipp Oswald, pokonując w finale 6:3, 6:4 Hugo Nysa z Monaco i Francuza Fabiena Reboula (nr 2.).

Haase i Oswald kontynuowali w Grodzisku Mazowieckim współpracę rozpoczętą kilka tygodniu temu. Zaowocowała ona dwoma dobrymi wynikami w imprezach ATP 250 rozgrywanych na kortach ziemnych – finał w Gstaad i półfinał w Kitzbuehel.

Na starcie pierwszej edycji challengera ATP90 Kozerki Open w singlu stanęło sześciu polskich tenisistów. 1/8 finału osiągnęli Jerzy Janowicz i zawodnik LOTOS PZT Team – Maks Kaśnikowski (obaj Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki). Obaj zostali obdarowani „dzikimi kartami" przez przez Akademię Tenisową Tenis Kozerki.

Pozostali odpadli w pierwszej rundzie: dwaj inni tenisiści LOTOS PZT Team najwyżej rozstawiony w drabince Kamil Majchrzak i Kacper Żuk (obaj CKT Grodzisk Maz.), a także posiadacz „dzikiej karty" przyznanej przez Polski Związek Tenisowy Szymon Kielan (Legia Warszawa) oraz Michał Mikuła (WKT Mera Warszawa), który jako jedyny z Polaków przebił się z kwalifikacji.

Również w deblu nie powiodło się polskim zawodnikom, a najdalej do ćwierćfinału dotarł z nich tylko Szymon Walków (LOTOS PZT Team) w parze z Holendrem Davidem Palem.

Kozerki Open to jeden z trzech challengerów ATP rozgrywanych w ramach 4. edycji LOTOS PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski, obok czerwcowego Poznań Open i wrześniowego Pekao Szczecin Open. To też dopiero druga duża impreza międzynarodowa odbywająca się na odkrytych kortach twardych pod Grodziskiem Mazowieckim. Zostały oficjalnie otwarte 30 lipca w ramach wspólnego przedsięwzięcia Narodowego Centrum Szkoleniowego Polskiego Związku Tenisowego i Akademii Tenisowej Tenis Kozerki.

W pierwszym tygodniu sierpnia działalność obiektu zainaugurował pierwszy w kraju turniej rangi ITF 100 Memoriał Pary Prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich – Polish Open 2022, organizowany przez Polski Związek

Tenisowy. Zakończył się on zwycięstwem Czeszki Kateriny Siniakovej, która pokonała w meczu o tytuł Magdę Linette (AZS Poznań).

Sponsorem strategicznym Polskiego Związku Tenisowego oraz sponsorem tytularnym LOTOS PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski jest Grupa LOTOS.

W niedzielę, w Bydgoszczy, zakończył się ostatni kobiecy turniej w ramach tegorocznego „narodowego Touru". Zwyciężyła w nim rozstawiona z numerem siódmym Waleria Olianowska, pokonując Czeszkę Lindę Klimovicovą (nr 4.) 6:3, 6:1. Olianowska dotarła też do finału w grze podwójnej w parze ze Stefanią Rogozińską-Dzik, ale przegrały walkę o tytuł z Ukrainkami Martyną i Nadiją Kolb.



Waleria Olianowska.

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/kozerki-open-tytul-dla-tomasa-machaca/